



Z kart historii

Wprowadzenie

Karty historii chrześcijaństwa zawierają wiele tragicznych opisów, dotyczących tego jak jedni chrześcijanie prześladowali drugich. Ciągła walka o prymat kościoła w świecie przybliży Czytelnikowi wymierny obraz strukturalnego kościelnictwa, które postanowiło zbawić innowierców siłą i terrorem - ogniem i mieczem.

Obecnie nastały czasy wielkich przemian społecznych, kulturowych i politycznych. Przeminięły polityczne systemy dyktatorskie, pozostawiając w pamięci narodów gorzki smak okrucieństwa i drogę usianą milionami pomordowanych. Niezadowolone masy wstrząsnęły fundamentami świeckich instytucji i zburzyły je.

Obecnie odczuwalny jest wstrząs struktur kościelnych. Nieuchronnie postępujący kryzys wiary spostrzegany jest przez najwyższe czynniki kościelne. Skwapliwie szuka się dróg wyjścia z depresji niewiary. Obecnie wielu ludzi nie znajduje już oparcia w naukach swego kościoła. Wygłaszane kazania nie znajdują praktycznego zastosowania w życiu pasterzy. Szczególnie młode pokolenie nie jest zadowolone z postaw swego duchowieństwa. W ostatnich kilku latach powstało w Polsce około 80 nowych związków religijnych, są to znamiona, iż prezentowany dotychczas model świat-

poglądu nie daje im zadowolenia i szukają ucieczki ku inności. Czy to nie świadczy, że struktury kościelne słabną i to, co dawniej w wielowiekowych zmaganiach z tzw. herezją zbudowało się siłą i przemocą, obecnie ulega destrukcji. Nie bez przyczyny rozpętuje się batalię pod szeroko reklamowanym hasłem o zagrożeniu ze strony sekt.

Wszystko wskazuje, że nadszedł właściwy czas na odstąpienie ciemnych kart historii. Słowo Boże mówi, że nie ma nic tajnego, co by, nie miało być objawione. Układ sił współczesnego chrześcijaństwa zdaje się działać w kierunku odkrycia niechlubnych czynów, które blokują drogę dziełu ekumenicznemu. Jak się dowiadujemy, wielu biskupów protestanckich zajmuje twarde stanowisko uważając, że pojednawcze zjednoczenie kościołów winno poprzedzić przyznanie się do winy i przeproszenie tych, którzy przez całe stulecia byli dyskryminowani jako odszczepieńcy.

W tym numerze prezentujemy Czytelnikom jeden z wielu odcinków, jakie zamierzamy zamieszczać. Niech lekcja fanatyzmu religijnego będzie przestrożą przed niebezpieczeństwem, jakie powstaje w wyniku udzielenia zbyt dużej władzy kościołowi jako instytucji.

Rorata Roman
R-
„Straż”